

Jestem matką
duchem zdarzeń
w drzewach siła
i wietrze moja
kocham cię jak nikt nie kochał
mówię i słyszysz - tak to ja

Zamieniam rany w dotyk delikatny
gorzki stan w słodycz obracam
po to aby dobrze było znów
po to aby pokazać ci że to ja

i ciągle robię tak
by pokazać ci że to ja

I znów odbieram strach
i wciąż odbieram łzy
i ciągle robię tak
by pokazać ci że to ja

Pokazuję ci jak płaczę
by wypalić twoje łzy
dotykam ran rozdając rozkosz
zabieram ci wspomnienia złe
i znów odbieram strach
i wciąż odbieram łzy
i ciągle robię tak
by pokazać ci że to ja